

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Badania nad amantadyną nie dowiodą jej skuteczności

Badania nad amantadyną zostały zaplanowane na zbyt małą liczbę pacjentów, co nie pozwoli na przeprowadzenie analizy statystycznej, a więc również wyciągnięcia wiążących

wniosków - powiedział PAP prof. Robert Flisiak, członek Rady Medycznej przy premierze Mateuszu Morawieckim.

Badania kliniczne dotyczące zastosowania amantadyny w leczeniu COVID-19 rozpoczęły się w kwietniu 2021 r. Dwa projekty otrzymały blisko 15 mln zł dofinansowania z Agencji Badań Medycznych i są koordynowane przez ośrodki w Lublinie i na Śląsku.

Prof. Robert Flisiak, który jest prezesem Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych, powiedział w rozmowie z PAP, że zgodnie z jego wiedzą do badań nad amantadyną nie udało się dotychczas pozyskać zaplanowanej liczby pacjentów. Jednak nawet gdyby to się udało, byłyby to prawdopodobnie liczby chorych nie pozwalające na wyciąganie wniosków popartych naukowo. Niestety informacje o stanie realizacji obu projektów nie są jawne. Aktualne dane na ten temat posiada Agencja Badań Medycznych, gdyż wykonawcy wszelkich projektów przez nią finansowanych są zobowiązani do comiesięcznego raportowania zaawansowania badań.

„Moim zdaniem te badania nie dostarczą żadnych informacji, nawet gdyby efekt był pozytywny. Po pierwsze dlatego, że projekty nie opierały się na żadnych wiarygodnych danych wstępnych w piśmiennictwie, a po drugie były źle przygotowane. W efekcie wydano duże pieniądze, które można było spożytkować znacznie lepiej” - twierdzi prof. Robert Flisiak, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych i Hepatologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Specjalista jest lekarzem z ponad 20-letnim doświadczeniem prowadzenia badań klinicznych w chorobach zakaźnych, zarówno jako główny badacz, jak i koordynator krajowy i lider globalny. Jest też współautorem rekomendacji Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych dotyczących leczenia choroby COVID-19. A także koordynatorem projektu SARSTer, na który przeznaczono 10 razy mniej środków niż na badania nad amantadyną.

„Wyniki badań z programu SARSTer są już opublikowane w 7 artykułach w renomowanych czasopismach, tymczasem wyników prac nad amantadyną chociażby wstępnych dotychczas nie ujawniono i obawiam się, że nawet gdy się pojawią, będzie bardzo trudno je opublikować w liczącym się czasopiśmie” - zaznacza członek Rady Medycznej przy premierze Mateuszu Morawieckim. Powołuje się także na piśmiennictwo światowe, które jak na razie nie dostarczyło żadnych nowych informacji na wsparcie tezy o przydatności amantadyny w leczeniu COVID-19.

„Każde badanie i analiza uzyskanych danych wymaga przeprowadzeniem analizy statystycznej, a do niej potrzebna jest pewna moc statystyczna, generowana głównie liczbą włączonych do badania chorych. Tak, żeby można było porównać grupę otrzymującą lek z tą, która dostaje placebo (lek o obojętnym działaniu - PAP)” - wyjaśnia.

Jego zdaniem również twierdzenie jednego z liderów badania nad amantadyną, że lek jest bezpieczny w oparciu o wyniki obserwacji kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu chorych, jest kpiną z nauki. Żeby potwierdzić bezpieczeństwo leku w danej chorobie nie mówiąc o skuteczności trzeba kilkuset lub nawet kilku tysięcy chorych badanych w trzech kolejnych fazach.

„Bezpieczeństwo każdej ze szczepionek przeciw SARS-CoV-2 oceniano w oparciu o obserwację kilkudziesięciu tysięcy badanych, a potem setek milionów osób już po rejestracji szczepionek. Mimo to nadal próbuje się kwestionować bezpieczeństwo tych szczepień. Czy w przypadku amantadyny nie powinniśmy wymagać równie rzetelnych badań?” - zwraca uwagę prof. Flisiak.

Na pytanie, czy lepiej się szczepić niż liczyć na lek taki, jak amantadyna, specjalista powiedział, że dla niego, jak i wielu ekspertów jest to oczywiste: przede wszystkim należy się zaszczepić przeciwko

COVID-19.

„Warto słuchać tego, co mówią eksperci i lekarze zajmujący się chorymi na COVID-19. Opinie specjalistów są jednoznaczne i oparte nie tylko na wynikach badań, ale również na dzisiejszej praktyce klinicznej w Polsce. Najlepszym dowodem, że szczepionka chroni przed ciężkim przebiegiem i śmiercią z powodu COVID-19 jest fakt, że aktualnie w Polsce chorują prawie wyłącznie osoby niezaszczone. Ci, którzy pomimo tak oczywistych faktów nie zaszczepią się narażają życie swoje i bliskich” – dodał. (PAP)

Źródło: pap.pl

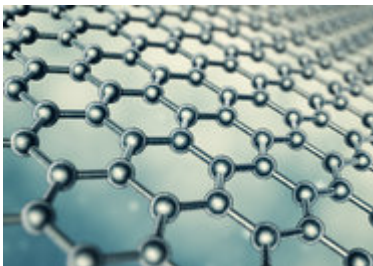
<http://laboratoria.net/aktualnosci/30795.html>



02-07-2024

[Ekran dotykowy bez problematycznego indu](#)

Tańsze i bardziej przyjazne środowisku.



02-07-2024

[Świat atomów i cząsteczek](#)

Jak dzięki różnym metodom obrazowania zobaczyć “całego słonia”



02-07-2024

Żyjemy w czasach multitożsamości

Ekspert o mediach społecznościowych.



02-07-2024

Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?

Równość płci może mieć związek ze swobodą wyboru tego, co się je.



02-07-2024

Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu

Alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia.



02-07-2024

Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu

Informuje "Nature".



02-07-2024

Tancerze są mniej neurotyczni niż ogół populacji

Jednocześnie są bardziej ugodowi i ekstrawertyczni.



02-07-2024

Rząd planuje, aby minister mógł odwołać dyrektora NCBR

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju będzie mógł zostać odwołany.

Informacje dnia: [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

Partnerzy